

Sygn. akt IV CSK 202/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa A. z siedzibą w T. (Estonia)
przeciwko S. z siedzibą w H. (Finlandia) i O. z siedzibą w N. (Cypr)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 lutego 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 maja 2012 r.,

oddala skargę i zasądza od powoda na rzecz pozwanego O. z siedzibą w N. (Cypr) kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w G. odrzucił pozew A. (Republika Estonii) skierowany przeciwko S. (armatorowi) i O. (właścicielowi) o zapłatę kwoty 418.497,24 EUR z tytułu opłat portowych (tonażowych, cumowniczych i pasażerskich) związanych z pobytom statku S. w porcie w T. Sąd ten stwierdził brak jurysdykcji krajowej sądów polskich. Zażalenie powoda na to orzeczenie Sąd Apelacyjny oddalił postanowieniem z dnia 28 maja 2012 r. Powód wywodził jurysdykcję sądów polskich z postanowień art. 7 konwencji międzynarodowej w sprawie zajęcia (aresztu) statków morskich z dnia 10 maja 1952 r. (Dz. U. z 1976 r., Nr 39, poz. 229 - dalej powoływanej jako konwencja z 1952 r.) w zw. z art. 1103 pkt 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2009 r.). Wskazał, że statek S. został zatrzymany na podstawie tej konwencji, co wynika z postanowienia Sądu Okręgowego w G. z dnia 3 listopada 2008 r. i w chwili wniesienia pozwu znajdował się w porcie w G. Sądy obu instancji stwierdziły jednak, że zajęcie statku przez sąd właściwy dla portu, w którym statek się znajduje nie prowadzi do powstania jurysdykcji krajowej sądów tego kraju, ponieważ art. 7 konwencji przewiduje możliwość zajęcia statku przez sąd, który nie ma jurysdykcji do rozpoznania sprawy. Również art. 2, 3 oraz 5 rozporządzenia WE nr 44/01 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych Dz.U.U.E.L.2001 r. Nr 12, poz. 1 ze zm. - dalej „Rozporządzenie nr 44/01”) nie uzasadniają jurysdykcji sądów polskich w niniejszej sprawie. Sądy uznały też, odwołując się do stanowiska wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r. (IV CNP 6/10, nie publ. poza bazą Lex nr 1375454), że roszczenie powoda nie stanowi wierzytelności morskiej określonej w art. 1 ust. 1 pkt q konwencji, nie wynika bowiem z zastawu hipotecznego typu „mortgage” ani z hipoteki morskiej, odstępując w tym zakresie od poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w postanowieniu uchylającym wcześniejsze, tożsame postanowienie Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny przyjął wówczas, że podstawa jurysdykcji krajowej wynika z treści art. 7 ust. 1 pkt f konwencji, ponieważ dochodzone opłaty portowe są roszczeniami uprzywilejowanymi w rozumieniu art. 90 i 91 k.m. i odpowiadają pojęciu wierzytelności wynikłej z zastawu hipotecznego typu „mortgage” znanego w systemach prawnych państw anglosaskich. Sąd Apelacyjny,

rozpoznając sprawę po raz wtóry, wskazał na niepodniesienie przez powoda zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., co uniemożliwiało uwzględnienie tego uchybienia. Ponadto zwrócił uwagę, że w sprawie znajduje zastosowanie wyłącznie Rozporządzenie nr 44/01, które wyznacza jurysdykcję za pomocą łącznika miejsca zamieszkania (siedziby) pozwanego, a w art. 71 wyłącza stosowanie Rozporządzenia tylko wówczas, gdy państwa członkowskie są stronami konwencji regulującej jurysdykcję krajową w sposób szczególny. Za konwencją taką Sąd Apelacyjny nie uznał konwencji międzynarodowej o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich z dnia 10 kwietnia 1926 r., podpisanej w Brukseli (Dz. U. z 1937 r. Nr 33, poz. 260, dalej „konwencja z 1926 r.”), ponieważ w jej art. 16 zaznaczono, że nie reguluje kwestii jurysdykcyjnych. Nie przypisał też takiego charakteru konwencji z 1952 r. ponieważ wierzytelności dochodzone pozwem nie odpowiadają wymaganiom jej art. 1 ust. 1 pkt q.

Powód zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego, oddalające jego zażalenie, skargą kasacyjną opartą na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucił naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię:

- art. 89 k.m. i art. 312 k.c. polegającą na przyjęciu, że do zastawu na statku nie mają zastosowania przepisy prawa cywilnego o zastawie na rzeczach ruchomych;
- art. 91 Konstytucji RP w wyniku uznania, że ratyfikowane umowy międzynarodowe – Międzynarodowa Konwencja o ujednostajnieniu niektórych zasad odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich z 1926 r. oraz Międzynarodowa Konwencja w sprawie zajęcia (aresztu) statków morskich z 1952 r. jako elementy systemu prawnego mające pierwszeństwo przed ustawą ustępują Rozporządzeniu Rady WE.

Jako naruszone przepisy prawa procesowego powód wskazał:

- art. 386 pkt 6 k.p.c., podnosząc, że Sąd Apelacyjny pominął wiążącą Sądy obu instancji ocenę prawną wyrażoną w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 czerwca 2010 r.
- art. 2 konwencji z Lugano, zarzucając niezastosowanie ogólnej reguły jurysdykcyjnej, umożliwiającej pozwanie osób zamieszkałych na terytorium umawiającego się państwa przed sądy tego państwa, niezależnie od ich obywatelstwa;
- art. 71 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/01 oraz pkt 5 preambuły do tego rozporządzenia przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że rozporządzenie nie narusza przepisów konwencji, które w sposób szczegółowy regulują jurysdykcję, podczas gdy przepis ten odnosi się do konwencji regulujących jurysdykcję w sprawach szczególnych;
- art. 11 w zw. z art. 3, art. 1 i art. 16 konwencji z 1926 r. w zw. z art. 91 Konstytucji RP przez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że przepisy konwencji nie odnoszą się do kwestii procesowych i pominięcie charakteru prawnego zastawu z mocy prawa na statku, który nie podlega żadnej formalności ani żadnemu specjalnemu warunkowi o dowodzie;
- art. 3 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/01 przez niewłaściwe zastosowanie jako mającego wyłączone zastosowanie w niniejszej sprawie;
- art. 1103 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu (7 listopada 2008 r.) w zw. z art. 11 konwencji z 1926 r. przez błędną wykładnię powodującą stwierdzenie braku jurysdykcji sądów polskich, mimo że sprawa dotyczy majątku dłużnika zajętego i znajdującego się w Polsce;
- art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na niewłaściwe umocowanie pełnomocnika pozwanego;
- art. 316 i art. 233 k.p.c. w zw. z art. 91 Konstytucji RP przez nieuwzględnienie stanu prawnego obowiązującego w chwili zamknięcia rozprawy;
- art. 7 ust. 1 zd. 1 i art. 2 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. q konwencji z 1952 r. w zw. z art. 90 § 1 k.m. i art. 60 i 71 Rozporządzenia nr 44/01 przez błędną

wykładnię, że prawo wewnętrzne Polski nie przyznaje sądom polskim jurysdykcji, a ustawowy zastaw (zajęcie) statku wpisany do rejestru okrętowego, zabezpieczający wierzytelność uprzywilejowaną, nie jest wierzytelnością morską typu „mortgage” i nie jest objęty tą konwencją.

We wnioskach skarżący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia, a także poprzedzającego je postanowienia z Sądu Okręgowego w G. z dnia 4 listopada 2011 r. i orzeczenia o istnieniu jurysdykcji krajowego w niniejszej sprawie, ewentualnie wniósł o uchylenie obu tych postanowień i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda pozwany O. wniósł o oddalenie tej skargi oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód podniósł zarzut niewłaściwego umocowania pełnomocnika strony pozwanej, prowadzący do nieważności postępowania, z powodu udzielenia mu pełnomocnictwa przez niewłaściwy organ. Zarzutu tego nie uzasadnił bliżej, zaś analiza pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi pozwanego (k. 114-115, 117-118) przez zarząd spółki, zaopatrzonego w urzędowe uwierzytelnienie nie potwierdza, aby pełnomocnik pozwanego właściciela statku był niewłaściwie umocowany. Nie zachodzi więc nieważność postępowania z tego powodu (art. 379 § 1 pkt 6 k.p.c.).

Zgodzić się natomiast należy z powodem, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 386 § 6 k.p.c. odstępując od poglądu prawnego o istnieniu jurysdykcji sądów polskich, przyjętego wcześniej w orzeczeniu uchylającym poprzednie postanowienie Sądu Okręgowego. Ponieważ jednak jest to uchybienie procesowe, jego znaczenie uzależnione jest od tego, czy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy nie jest związany stanowiskiem prawnym Sądu Apelacyjnego, wobec czego ocena, czy uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia wymaga dokonania przez ten Sąd oceny pozostałych zarzutów kasacyjnych.

Zasadnicze zarzuty skarżącego skupiają się na kwestii wzajemnego stosunku przepisów konwencji z 1926 i z 1952 r., Rozporządzenia nr 44/01, kodeksu morskiego i przepisów kodeksu postępowania cywilnego o międzynarodowym postępowaniu cywilnym w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia powództwa. Zgodnie z postanowieniem art. 91 Konstytucji RP ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy (ust. 1); umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową (ust. 2), zaś prawo stanowione przez organizację międzynarodową jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Polskę umowy konstytuującej tę organizację. Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniach wyroków z dnia 11 maja 2005 r. (K 18/04, OTK-A 2005/5/49) i z dnia 24 listopada 2010 r. (K 32/09, OTK-A 2010/9/108) porządek prawny Unii Europejskiej, na tle prawa stanowionego przez organizacje międzynarodowe, wyróżnia szerszy zakres kompetencji Unii w porównaniu z innymi organizacjami międzynarodowymi, wiążący charakter znacznej części prawa unijnego i bezpośredni skutek prawa unijnego w stosunkach wewnętrznych państw członkowskich. Porządek prawny państw należących do UE jest porządkiem wieloskładnikowym. W art. 9 Konstytucji RP zawarte jest założenie, że na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oprócz przepisów stanowionych przez krajowego legislatora obowiązują także akty prawa międzynarodowego i wspólnotowego. Prawo wspólnotowe Trybunał ocenił jako nie w pełni zewnętrzne, zwracając uwagę, że w części (prawo traktatowe) powstaje przez akceptowanie traktatów zawartych także przez Rzeczpospolitą Polską, a w części obejmującej wspólnotowe prawo stanowione (pochodne) kreowane jest przy udziale przedstawicieli rządów państw członkowskich i przedstawicieli obywateli tych państw. Wszystkie składniki porządku prawnego winny koegzystować na zasadzie obopólnie przyjaznej wykładni i kooperatywnego współstosowania. W świetle przyjętych zasad w zakresie objętym przepisami Rozporządzenia nr 44/01 akt ten

ma pierwszeństwo przed ustawami na mocy art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004, Nr 90, poz. 864/2) w zw. z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP. Strony niniejszej sprawy mają siedziby w państwach członkowskich Unii Europejskiej, a przedmiotem sporu są opłaty pasażerskie, cumownicze i tonażowe. Sprawa mieści się więc w pojęciu sprawy cywilnej i handlowej, rozumianej w sposób ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (por. np. wyrok ETS z dnia 14 listopada 2002 r., C-271/00 Slg. 2002, I – 10489). Za punkt wyjścia oceny czy sądom polskim przysługuje jurysdykcja w sprawie w świetle postanowień tego Rozporządzenia wskazać należy, że w art. 69 – 71 Rozporządzenie nr 44/01 określa zasady kolizyjne stosowania reguł z tego aktu lub z innych umów międzynarodowych. Zgodnie z art. 71 Rozporządzenia jego postanowienia nie naruszają konwencji, których stronami są państwa członkowskie i które w sprawach szczególnych regulują jurysdykcję krajową, uznawanie lub wykonywanie orzeczeń, przy czym sąd może oprzeć swą jurysdykcję na postanowieniach takiej konwencji także wtedy, kiedy pozwany ma miejsce zamieszkania w innym państwie członkowskim, niebędącym stroną tej konwencji. Przyjęte rozwiązanie kolizyjne opiera się więc na przyznaniu pierwszeństwa wielostronnym umowom międzynarodowym o charakterze szczególnym, które regulują kwestie dotyczące jurysdykcji. Taki charakter ma niewątpliwie konwencja z 1952 r. (por. wyrok ETS z dnia 6 grudnia 1994 r., C-406/92, Lex nr 120100), która w art. 7 precyzuje podstawy jurysdykcji krajowej w zakresie dochodzenia wierzytelności morskich objętych tą konwencją. Powołany przepis wyznacza dwa odrębne kryteria jurysdykcji krajowej – przyznaje jurysdykcję do orzekania o istocie sprawy sądom państwa, w którym dokonano zajęcia, jeżeli prawo wewnętrzne tego państwa przyznaje sądom taką właściwość oraz przewiduje jego jurysdykcję co do skonkretyzowanych rodzajowo roszczeń wymienionych w art. 7 w podpunktach a – f. Z tego przepisu powód wywodzi twierdzenie o istnieniu jurysdykcji sądów polskich w rozpoznawanej sprawie. Upatruje jej podstaw zarówno w występowaniu w prawie wewnętrznym w chwili wytoczenia powództwa odpowiedniego łącznika jurysdykcyjnego - art. 1103 pkt 2 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu, który uprawniał sądy polskie do rozpoznania sprawy, jeżeli pozwany ma majątek lub przysługują mu prawa majątkowe w Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując, że w polskim porcie

znajdował się zajęty statek; jak i w tym, że dochodzone roszczenie, jako uprzywilejowane w świetle postanowień konwencji z 1926 r. oraz art. 91 k.m. podpada pod art. 7 ust. 1 pkt f konwencji z 1952 r. Ponieważ jednak konwencja o aresztach dotyczy jedynie roszczeń mieszczących się w jej zakresie przedmiotowym, wyznaczonym przez art. 1 ust. 1, konieczne staje się rozważenie, czy roszczenie powoda objęte jest tą konwencją. Zagadnienie to było już analizowane przez Sąd Najwyższy w ramach oceny zasadności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia stwierdzającego istnienie podstaw do zajęcia statku S. w porcie w G. (postanowienie z dnia 16 lipca 2010 r., IV CNP 6/10, nie publ. poza bazą Lex nr 1375454). W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że konwencja z 1952 r. nie stanowi aktu regulującego wyczerpująco problematykę zajęcia (aresztu) statku morskiego, ponieważ dotyczy tylko zabezpieczenia wierzytelności morskich wymienionych w ramach zamkniętego katalogu w jej art. 1. Katalog nie obejmuje wszystkich wierzytelności uprzywilejowanych i nie mieści się w nim wierzytelność powoda z tytułu opłat portowych, pasażerskich i tonażowych. Jest to wierzytelność uprzywilejowana w rozumieniu art. 2 pkt 1 konwencji z 1926 r. i art. 91 k.m., co oznacza, że jej ochronie służy ustawowe prawo zastawu na statku, frachcie i ich przynależnościach (art. 7 i art. 8 konwencji oraz art. 90 k.m.), które nie uzasadnia jednak aresztu statku na podstawie przepisów konwencji z 1952 r. Zajęcie (areszt) służy zabezpieczeniu jedynie wierzytelności morskich wskazanych w art. 1 ust. 1 tej konwencji. Przepis ten nie wymienia wierzytelności z tytułu opłat portowych. Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu stanął na stanowisku, że opłaty portowe nie są zbliżone rodzajowo do innych opłat, wymienionych w art. 1 konwencji z 1952 r., w szczególności nie można ich uznać za odpowiednik wskazanych w art. 1 ust. 1 pkt q wierzytelności „z tytułu” (tj. korzystających z zabezpieczenia w postaci zastawu hipotecznego typu mortgage bądź hipoteki morskiej jakiegokolwiek statku. Analizując oba wymienione rodzaje zabezpieczeń wierzytelności Sąd Najwyższy wskazał, że zastaw hipoteczny typu mortgage nie występuje w polskim prawie, jest znanym prawu anglosaskiemu sposobem umownego zabezpieczenia spłaty pożyczki polegającym na przyznaniu pożyczkodawcy określonych uprawnień do objętej tym zastawem nieruchomości lub statku i jest znacząco odmienny od

hipoteki morskiej, zaś jedno i drugie zabezpieczenie różni się zasadniczo od ustawowego zastawu służącego wierzytelnościom uprzywilejowanym. Jakkolwiek – po wejściu w życie z dniem 5 czerwca 2002 r. nowego kodeksu morskiego – w polskim prawie morskim znalazły się już przepisy umożliwiające ustanowienie przez strony umownej hipoteki odpowiadającej zastawowi typu mortgage, to znaczy dopuszczające uzgodnienie szczególnych, pozaegzekucyjnych form zaspokojenia się przez wierzyciela z przedmiotu hipoteki (art. 84 – 88 k.m.), nie ma to jednak istotnego znaczenia, ponieważ w rozpatrywanej sprawie nie chodzi o wierzytelność zabezpieczoną hipoteką morską zwykłą ani też morgieczową, lecz o wierzytelność uprzywilejowaną, dającą określone pierwszeństwo w kolejności zaspokojenia się przez wierzyciela z ceny sprzedaży przedmiotu objętego przywilejem. W polskim kodeksie morskim przywilej stanowi ustawowe prawo zastawu na statku (art. 90 § 1 k.m.), realizowane w drodze sądowego postępowania egzekucyjnego (art. 92 § 2 k.m.). Te przepisy stanowią podstawę oceny charakteru wierzytelności powoda z uwagi na przyjętą w art. 355 § 4 k.m. zasadę kolizyjną nakazującą do przywilejów na statku i na ładunku stosować prawo państwa, w którym dochodzone jest przed sądem roszczenie o zaspokojenie wierzytelności zabezpieczonej przywilejem.

O odmienności wierzytelności zabezpieczonych hipoteką morską lub morgieczem od wierzytelności uprzywilejowanych w rozumieniu konwencji z 1926 r., świadczy też treść jej art. 1 w zw. z art. 3, odróżniających je i określających wzajemny stosunek pierwszeństwa między nimi. Zgodzić się więc należy z zawartym w uzasadnieniu omawianego postanowienia wnioskiem, że wykładnia pojęcia „wierzytelność morska” użytego w konwencji z 1952 r. nie uprawnia do rozszerzenia katalogu z art. 1 na uprzywilejowane wierzytelności, nawet ściśle związane z eksploatacją statku, powstające powszechnie w następstwie umowy o świadczenie usług w porcie i zabezpieczone uprawnieniem o zbliżonym charakterze. Jako dodatkowy, uzupełniający argument powołać można brzmienie art. 1 nieratyfikowanej dotychczas przez Polskę konwencji międzynarodowej o areszcie statków podpisanej w Genewie, 12 marca 1999 r., która w art. 1 pkt 1 lit n wymienia opłaty portowe wśród wierzytelności morskich, których dotyczy, co wskazuje na potrzebę wyraźnego przywołania tej wierzytelności uprzywilejowanej, aby stosowały się do niej postanowienia konwencji o aresztach.

W konsekwencji postanowienia konwencji z 1952 r., w tym także jej art. 7, określający przesłanki jurysdykcji sądów kraju w którym nastąpiło zajęcie, nie będą miały zastosowania do wierzytelności będących przedmiotem sporu, ponieważ – co wynika z art. 1 ust. 4 konwencji z 1952 r. - „zajęcie” w rozumieniu tej konwencji oznacza zajęcie statku w drodze postępowania sądowego w celu zabezpieczenia wierzytelności morskiej, a więc wierzytelności wynikającej z tytułów wskazanych w ust. 1 tego artykułu, do których nie należą opłaty portowe. Nawet jednak zastosowanie art. 7 konwencji nie prowadziłoby do stwierdzenia podstaw jurysdykcji sądów polskich. Przepis ten wskazuje łącznik miejsca zajęcia statku ale ponadto wprowadza jako konieczną dalszą przesłankę – jurysdykcję tego państwa przewidzianą w jego przepisach wewnętrznych bądź wystąpienie jednego z przypadków wymienionych w art. 7 ust. 1 lit 1 - f. Wskazywany przez powoda art. 7 ust. 1 lit f konwencji z 1952 r. odwołuje się do wierzytelności wymienionych w art. 1 ust. 1 lit. q, to jest do zabezpieczonych zastawem hipotecznym typu mortgage lub hipoteką morską, a wierzytelność powoda nie korzysta z takiego zabezpieczenia. Natomiast podstawy jurysdykcji sądów polskich określone według prawa wewnętrznego muszą uwzględniać postanowienia Rozporządzenia Rady WE nr 44/01, które stanowi element wewnętrznego systemu prawa polskiego. Te same przepisy muszą być wzięte pod uwagę, w razie odmowy zastosowania konwencji. Nie można zgodzić się z powodem, że możliwe było sięgnięcie do przepisów art. 1103 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili wytoczenia powództwa, ponieważ w systemie prawnym Polski przepis ten funkcjonował jedynie w zakresie nieobjętym Rozporządzeniem nr 44/01. Przepisy te zaś, jak słusznie przyjęły Sądy obu instancji, nie zawierają łącznika przyznającego jurysdykcję sądom polskim w wypadku, kiedy sprawa mieszcząca się w pojęciu sprawy cywilnej i handlowej dotyczy wierzytelności wynikającej z rozliczeń między przedsiębiorcami za świadczone przez jednego z nich drugiemu usługi portowe w porcie znajdującym się w Estonii, której wierzycielem jest podmiot mający siedzibę w Estonii a wskazanymi przez niego dłużnikami są osoby prawne mające siedziby odpowiednio w Finlandii i na Cyprze. Przedmiot powództwa wytoczonego w celu uzyskania tytułu wykonawczego, który pozwoli zaspokoić wierzytelność uprzywilejowaną, uzasadnia zastosowanie bądź ogólnej reguły z art. 2 ust. 1

Rozporządzenia, zgodnie z którą osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa przed sądy tego Państwa Członkowskiego, lub też podstawy jurysdykcyjnej z art. 5 ust. 1 w zw. z art. 3 Rozporządzenia, umożliwiające pozwanie osoby mającej miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego w innym Państwie Członkowskim jeżeli przedmiotem postępowania jest umowa lub roszczenie wynikające z umowy – przed sąd miejsca, gdzie zobowiązanie zostało wykonane lub miało być wykonane, przy czym w wypadku świadczenia usług jest to miejsce w Państwie Członkowskim, w którym usługi zgodnie z umową były albo miały być świadczone. Słusznie więc, w świetle art. 26 ust. 1 Rozporządzenia nr 44/01, Sądy oby instancji stwierdziły brak jurysdykcji sądów polskich.

Nie doszło również do naruszenia art. 11 i 16 konwencji z 1926 r., ponieważ żaden z nich nie dotyczy jurysdykcji. Artykuł 11 odnosi się do etapu powstania przywilejów, które przysługują uprawnionemu bez dochowania z jego strony jakichkolwiek formalności i bez wymagania dowodów. Artykuł 16 natomiast wyjaśnia, że postanowienia konwencji nie mają wpływu na rozpoznawanie spraw przez sądy państw – stron konwencji. W stosunkach między stronami nie może też znaleźć zastosowania konwencja z Lugano, która w stosunkach między Polską a krajami członkowskimi Unii Europejskiej (prócz Danii) przestała obowiązywać z chwilą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Ostatecznie więc podniesione przez skarżącego zarzuty okazały się niemal w całości nieuzasadnione. Jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. wskazywał na uchybienie procesowe, które rzeczywiście wystąpiło, lecz nie mógł spowodować uchylecia zaskarżonego wyroku, ponieważ nie spełnił kryterium możliwego wpływu na wynik sprawy. Odrzucenie pozwu z powodu braku jurysdykcji sądów polskich było czynnością prawidłową, wobec czego ostatecznie, pomimo wadliwego formalnie odstąpienia od poglądu prawnego przez Sąd Apelacyjny, zaskarżone orzeczenie odpowiadało prawu.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

